

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9—3 ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—1 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40. CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr. za mm. jednospz., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamieszczone 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Jak trzeba eksportować.

Artykuł niniejszy drukujemy jako dyskusyjny (Red.).

Z zapowiedzi przedstawicieli rządu, ogłoszonych w Sejmie podczas ostatniej sesji wynika, że rząd opracowuje nowe zasady popierania eksportu, pragnąc je dostosować do powstających ostatnich czasy stosunków w tym zakresie na rynkach światowych.

W eksporcie tym ziemie północno-wschodnie biorą udział naogół stosunkowo nieznacznie, jednak w zakresie niektórych gałęzi, jak w np. drzewnictwie, udział główny. Wskazaniem jest przeto abyśmy i z naszego lokalnego punktu widzenia oświecili te podstawy, na których nowe zamierzenia w zakresie popierania eksportu polskiego wogóle winny być oparte.

Eksport Polski doznaje obecnie trudności głównie z tego powodu, że rękodzielnictwo, które do 1925 r. kształtowało się dla nas wszędzie prawie normalnie, uległo od tego czasu znacznemu zmniejszeniu, a to głównie ze względu na stosowanie w Zachodniej Europie różnych ograniczeń importowych. Niemcy, które kiedyś były odbiorcami prawie połowy naszego eksportu, odpadły jako bezpośredni nabywca lub odprzedańca, z powodu konfliktu celnego z Polską. Eksport nasz znalazł inne europejskie rynki zbytu, jak Skandynawia, Czechosłowacja, Anglia, Francja, Belgia i t. d. Jednak i na tych rynkach trudno było umocnić się, gdyż państwa te zaczęły stosować u siebie różne ograniczenia importowe.

Dla kupiectwa polskiego, które w stosunkach powojennych zmuszone było całkowicie zmienić nastawienie swego handlu zagranicznego ustawicznie przetrzymując się z młotem z jednego rynku obcego na drugi, w ucieczce od ciągłych ograniczeń importowych — posiada chyba tylko znaczenie dodatnie, powiedzmy, wychowawcze, co dla nas, tak słabo obciążonych z normalnego handlu światowego jest może dobrą szkołą życia, ale, praktycznie biorąc, nie daje to możliwości nigdzie usadowienia się dobrze.

Tak lub inaczej oceniając bieżące skutki tych koniunktur, stwierdzamy na leży, że bariery celne, ograniczenia kontyngentowe i dewizowe innych — prawie że zamknęły obecnie wiele rynków europejskich przed polskim towarem.

Z berjerami celnymi umieliśmy do walczyć jako tako radę przy pomocy wypłacanych eksporterom przez rząd t. zw. premii eksportowych. Ale żadne premie eksportowe nie pomagają tam, gdzie stykamy się u obcych z zarządzeniami innego, sztywnego, rodzaju, jak ograniczenia dewizowe lub kontyngenty.

Sądzić więc należy z ostatnich usiłowań Państwowego Instytutu Eksportowego, że na te trudności szukamy środków zaradczych w badaniu rynków dalszych, pozaeuropejskich i że w tym właśnie kierunku pójdą nasze zabiegi.

Są one dla nas rzeczą zupełnie nową i trudną, szczególnie wobec specyficznych warunków handlu na tych rynkach egzotycznych, jednak, jak wiadomo z dotychczasowych usiłowań lub badań, zupełnie możliwe i korzystne. Aby jednak taki eksport mógł u nas powstać brakuje nam dwóch pod stawowych warunków: taniego frachtu morskiego i dłuższego terminu wsla handlowego, niż przyjęty obecnie jako normalny. Bez tych dwóch czynników najlepsze dla nas koniunktury na rynkach odległych nie dadzą trwałych wyników.

W zakresie taniego przewozu morskiego decyduje własna flota handlowa. Aczkolwiek nie posiadamy jej w stopniu takim, że moglibyśmy równać się z innymi europejskimi państwami w tym zakresie, to jednak zbytnio przesadzamy obecnie naszą niedomaganiami morskimi. Nasz obecny tonnage morski wystarcza na okazy zapoczątkowań omawianego handlu na dalszych rynkach zamorskich.

Kryzys handlowy istnieje w całej Europie. Jest on tym czynnikiem, który zmusza nas do zdobywania nowych rynków zbytu.

Zachodzi jednak konieczność zrewidowania formy, w której obecnie rząd popiera finansowo eksport, czyli t. zw. premii eksportowych. Premie te, jako uzasadnione głównie koniecznością przełamania obcych barier celnych, tracą przy odległych rynkach w znacznym stopniu swoją podstawową rację, działają chyba pośrednio, jako do pewnego stopnia obniżające koszty dłuższego przewozu.

Stan. Brzostowski.

Rozmowy waszyngtońskie.

Projekt międzynarodowej dewaloryzacji walut

PARYŻ. (Pat). Nadeszły tu informacje, że eksperci amerykańscy złożyli ekspertom angielskim projekt międzynarodowej dewaloryzacji walut. Projekt ten oparłby się na następujących zasadach:

- 1) Dewaloryzacja miałaby nastąpić jednocześnie we wszystkich krajach.
- 2) Dewaloryzacja musiałaby sprostować waluty do poziomu niższego od określonego dziś jako wartość realna.
- 3) Dewaloryzacja dokonana być winna w ten sposób, aby zapewniła automatyczny rozdział złota. Przez wartość realną należy rozumieć po-

równanie wartości jednej waluty z jakąkolwiek inną.

Eksperci w uzasadnieniu swego wniosku zwracają uwagę, że wartość poszczególnych walut podniosła się przez zniesienie restrykcji celnych i wprowadzenie szeregu ułatwień w obrotach towarowych. Uzasadniając 3-ci punkt swego projektu, eksperci powołują się na dewaloryzację franka w roku 1926 w grudniu i przy końcu roku 1928 oraz na obecną dewaloryzację funta szterlinga, kiedy to do kas emisyjnych tych krajów złoto napływało w wielkiej ilości.

Idzie ku zgodzie.

LONDYN. (Pat). Najważniejszym tematem dnia w City są wiadomości z Waszyngtonu o toczących się układach rzeczoznawców amerykańskich i brytyjskich co do ustalenia stosunku między dolarem a funtem. W City

twierdzą, że stabilizacja, którą Anglii pragnęli przeprowadzić na poziomie 3 i pół dolara za funt, a Amerykanie — 4 dolary za funt, dokona się na poziomie 3,80 dolara za funt.

Sprawy monetarne.

WASZYNGTON. (Pat). Oficjalny komunikat stwierdza, że przedmiotem wieczornych rozmów Roosevelta i Mac Donalda były sprawy monetarne, znajdujące się na porządku dziennym światowej konferencji gospodarczej. Z komunikatu wynika, że była mowa o powrocie do paritetu złota, przyczem omawiano kwestję obniżenia

pokrycia złotem.

WASZYNGTON. (Pat). Sekretarz skarbu Woodin zapowiedział emisję bonów skarbowych na sumę 500 mil. dolarów na 27/8 proc. Bony podlegają spłacie po upływie 3 lat. Powodzenie pożyczki będzie zależne od tego, jak będzie przyjęta przez liczną reszce drobnych ciuclaczy.

Wszystkowiata konferencja ekonom. w czerwcu

LONDYN. (Pat). Według informacji „Timesa”, w sprawie terminu zwołania wszystkowiata konferencji ekonomicznej w Londynie doszło do porozumienia między przedstawicielami Anglii i Stanów Zjednoczonych. Zgodzono się, że konferencja jest nakazem chwili i że powinna odbyć się po-

między 10 a 20 czerwca. Kończąc swe uwagi, dziennik stwierdza, że wynik rozmów jest w dużym stopniu zależny od przebiegu rozmów z Herriotem, ponieważ bez współpracy francuskiej rozwiązanie prawie wszystkich zagadnień, omawianych obecnie w Waszyngtonie, nie jest możliwe.

Marszałek Piłsudski szefem korpusu kadetów we Lwowie

LWÓW. (Pat). Marszałek Piłsudski zgodził się na przyjęcie szefostwa korpusu kadetów lwowskich Nr. 1. Od tej chwili nazywać się on będzie Korpusem Kadetów Nr. 1 imienia Marszałka Piłsudskiego. Korpus Kadetów we Lwowie jest pierwszym, któremu przypadł w udziale ten zaszczyt, przyczem zaznaczyć należy, że jest to dopiero 4-te z rzędu szefostwo, nadane przez Marszałka Piłsudskiego. Na posiedzeniu zarządu Towarzystwa Przyjaciół Korpusu Kadetów Nr. 1 uchwalamo wyrazić na ręce p. Marszałka serdeczne podziękowanie.

Paderewski laureatem nagrody muzycznej stolicy.

WARSZAWA. (Pat). — Sąd konkursowy nagrody muzycznej m. st. Warszawy pod przewodnictwem wiceprezesa Rady Miejskiej Maurycego Myzla na posiedzeniu w dniu 24 bm. przyznał tegoroczną nagrodę Ignacemu Józefowi Paderewskiemu. Nagroda tegoroczna wynosi 5 tysięcy zł. W latach poprzednich nagrody muzyczne otrzymali: w 1929 r. Aleksander Michałowski, w 1930 — Piotr Maszyński, w 1931 — Stanisław Niewiadomski, w 1932 — Emil Młynarski.

Ossendowski laureatem T-wa Literatów i Dziennikarzy.

WARSZAWA. (Pat). — Tegoroczna nagroda T-wa Literatów i Dziennikarzy przyznana została Ossendowskiemu za pracę p. t. „Lenin”. Wysokość nagrody wynosi 2 tys. złotych.

Henderson — laureatem nagrody pokoju.

LONDYN. (Pat). Nagrodę fundacji Carnegiego za pracę na rzecz pokoju i rozbrojenia otrzymał były minister Wielkiej Brytanii Artur Henderson. Nagroda wynosi 2.200 funtów.

Protesty przeciwko wyborom świątecznym oddalone.

WARSZAWA. (Pat). W dn. 24 kwietnia Sąd Najwyższy na posiedzeniu jawnym po rozpatrzeniu sprawy oddalił 5 protestów, zgłoszonych przeciwko wyborom do Sejmu w okręgu 64 Świejanie, Brastaw, Dunilowice i Dzisna. W imieniu zgłaszających protesty występował adwokat Z. Hofmoki-Ostrowski i Gordon. Bronił adw. Ignacy Radlicki.

Dolar i funt.

WARSZAWA. (Pat). — Dzisiaj po południu zamierzają się na giełdach europejskich dalsza zwyżka funta szterlinga i dalszy, choć nieznaczny spadek dolara. Zwyżka funta zaczęła się na giełdzie londyńskiej, która w sobotę jeszcze przeciwdziałała tej zwyżce. Stosunek franka francuskiego i szwajcarskiego pozostaje nadal na tym samym poziomie.

WARSZAWA. (Pat). — Trwająca od kilku dni zniżka dolara zaznaczyła się dziś w dalszym ciągu.

Na giełdzie paryskiej dewiza na Nowy York notowana była w zamknięciu 22,95 wobec 23,20 w otwarciu i 23,25 w zamknięciu sobotnim.

Notowanie Nowego Yorku w Londynie zniżkowało z 3,84 i pół za jeden funt w otwarciu na 3,86 i pół w południe.

W Nowym Yorku Londyn podniósł się od soboty z 3,81 3/4 na 3,87 1/4 w otwarciu. W Paryżu w zamknięciu Londyn notowano 89,15, a więc nieco niższe niż w otwarciu 89,40.

Również na giełdzie warszawskiej dewizy amerykańskie zniżkowały.

Doniosłe uchwały

sesji Rady Unji Międzyparlamentarnej.

GENEWA. (Pat). W poniedziałek zakończyła się tu sesja Rady Unji Międzyparlamentarnej oraz poszczególnych komisji tej Unji. Grupa niemiecka w pracach udziału nie brała.

Komisja polityczna przyjęła rezolucję, dotyczącą ewolucji systemu parlamentarnego. Rezolucja ta, dając wyraz wierze w ustrój parlamentarny, stwierdza jednocześnie, że powinien on przystosować się do wymagań współczesnego życia i proponuje w tym względzie szereg zaleceń, m. in. w sensie wzmocnienia władzy wykonawczej.

Komisja bezpieczeństwa i rozbrojenia przyjęła między innymi rezolucję, stwierdzającą na podstawie praw delegacji polskiej, że równość

WIADOMOŚCI z KOWNA

NOWA USTAWA O OCHRONIE GRANIC.

„Liet. Zinios” (Nr. 90. IV. 1933). Gabinet Ministrów opracował projekt nowej ustawy o ochronie granic Litwy, łądowych, morskich i rzecznych. Ustawa m. in. przewiduje założenie policji rzecznej i szereg reform w strazy granicznej.

SPRAWA POWSZECHNEGO NAUCZANIA.

Specjalna komisja, która rozpatruje obecnie reformę szkolnictwa, postanowiła m. in. uregulować kwestię obowiązkowego powszechnego nauczania. Jak dotąd kwestja ta faktycznie regulowana była okólnikami ministra Oświaty i uchwałami samorządów. Obecnie projektowane jest uregulowanie tej kwestji w drodze wydania specjalnej ustawy.

KANDYDACI NA REKTORA UNIWERSYTETU.

W końcu maja odbędzie się wybory rektora uniwersytetu. Narazie nie jest jeszcze wiadomym, czy prof. Czepinskaski zgodzi się na ponowne wystawienie swej kandydatury. W Radzie Profesorów wymieniani są już no wi kandydaci. Figurują wśród nich m. in. obecny prorektor prof. Czesnis i prof. M. Bircyska. Zgłoszono również kandydaturę prof. Leonasa, ale prof. Leonas rzekł się jej.

Z płatkowych uroczystości wileńskich.



Po imponującej defiladzie oddziałów, które brały udział w wyzwoleniu Wilna w pamiętną noc Zmartwychwstania 1919 roku P.

Marszałek Piłsudski opuszcza trybunę, udając się do samochodu, w którym z małżonką i córeczkami odjechał do brata swego Adama

Konferencja rozbrojeniowa wznowiła pracę.

GENEWA. (Pat). — Komisja głów na konferencji rozbrojeniowej po miesięcznej przerwie wznowiła swe prace, rozpoczynając je od dyskusji nad

pierwszą częścią przedstawionego przez delegację angielską projektu konwencji w sprawie bezpieczeństwa.

Nowy transport broni z Włoch do Węgier?

PRAGA. (Pat). „Narodni Listy” donoszą o nowym nielegalnym transporcie broni z Włoch do Węgier, na który składają się głównie tanki i samochody pancerne. Transport ten został skierowany rzekomo do Węgier drogą okólną przez Węgry. Dziennik szczegółowo podaje sposób, w jaki starano się ukryć transport broni.

Rząd bucharski miał rzekomo zawiadomić komisję międzynarodową na Dunaju, że Węgry otrzymają z Azji Mniejszej znaczny transport węg

gla dla wyrobu gazu. W tym celu przed 6 tygodniami udała się do Turcji pod kierownictwem dyrektora górnictwa w Budapeszcie specjalna komisja. Towarzyszył jej jednak w tajemnicy delegat ministerstwa honwe-dowy. Transport węgla w istocie przybył z Azji Mniejszej do Bułgarii. Na okręty na Dunaju wraz z węglem załadowano materiał wojenny, pochodzący z Włoch, zapakowany w wielkich skrzyniach, który przykryto węglem.

Skazani Angliacy będą zwolnieni

LONDYN. (Pat). — Według wiadomości, otrzymanych z ambasady brytyjskiej w Moskwie, zwolnienie obu uwięzionych Anglików i zamiana kary, którą im wymierzono, na wysiedlenie z granic Rosji uchodzi za rzecz pewną

W związku z tem w kołach gospodarczych Londynu panuje przekonanie, że stosunki handlowe pomiędzy Anglią a Sowieciami zostaną rychło uregulowane.

W komisji prawniczej delegat węgierski domagał się, aby Unja Międzyparlamentarna zajęła się kwestją procedury rewizji traktatów z art. 19 paktu „Ligi”. Wniosek tego nie uwzględniono.

Na posiedzeniu Rady Unji sen. Lowenherz wskazał na konieczność zajęcia się podczas sesji madryckiej konferencji problemem praw i obowiązków człowieka, należących do mniejszości. Delegat Polski podkreślił, że system powojennych traktatów mniejszościowych jest oparty na zasadzie powszechnych praw obywatelskich każdego człowieka. Zasada ta została obecnie przekreślona przez jedno z państw europejskich.

Pozatem członkowie z okazji wniosku grupy szwajcarskiej, domagającej się interwencji Unji w sprawie aresztowania członków Reichstagu, potępił ostro metodę, stosowaną przez rząd niemiecki.

—:::—

Pomnik Żwirki i Wigury w Czechach.

MORAWSKA OSTRAWA. (Pat). W Brnie morawskim odbyło się posiedzenie polskiego komitetu budowy pomnika s. p. Żwirki i Wigury, przy udziale członków berneńskiego aeroklubu. Postanowiono m. in., że odsłonięcie pomnika w Cierlicku odbędzie się dnia 10 września, t. j. w rocznicę tragicznej śmierci lotników.

Umowa polsko-sowiecka o spławie rzeczonym.

WARSZAWA. (Pat). W ostatnich dniach odbyły się rokowania w Ministerstwie Spraw Zagranicznych między pełnomocnikami polskimi i pełnomocnikami ZSRR. w sprawie zawarcia umowy o spławie na rzekach granicznych. Ze strony polskiej rokowania prowadził dyrektor Władysław Rasiński, ze strony zaś sowieckiej radca poselstwa sowieckiego w Warszawie Borys Podolski. Rokowania do prowadziły do uzgodnienia zasadniczych punktów umowy, która prawdopodobnie w najbliższym czasie będzie podpisana.

Napaść na aktora.

Napadnięty zmarł.

SOSNOWIEC. (Pat). — W poniedziałek dokonano tu zuchwałego napadu na aktora teatru miejskiego w Sosnowcu Bronisława Zdziszewskiego. — Napadnięty bez żadnej przyczyny powalił Zdziszewskiego i ciężko go pobili. Ostatkiem sił Zdziszewski, leżąc na ziemi, strzelił, raniąc jednego z napastników, sam jednak naskutek odniesionych ran zmarł po przewiezieniu go do szpitala. — Sprawców napadu, których było trzech ujęto.

KUP LOS 1-^{ej} KLASY 27-^{ej} LOTERII PAŃSTWOWEJW SZCZESLIWEJ
KOLEKTURZE

LICHTLOS

WILNO

WIELKA 44
A. MIKIEWICZA 10

ZDEKLASOWANI.

O bezrobociu wśród pracowników umysłowych.

Bezrobocie, jego rozmiary, struktura i społeczne skutki zaprzęta dziś umysł szeregu działaczy społecznych i badaczy naukowych. Fragmenty dotychczas opracowanego materiału statystycznego nie pozwalają ocenić dokładnie tej największej dziś klęski społecznej.

Tem cenniejszą jest tedy wydana ostatnio przez Instytut Spraw Społecznych praca o bezrobociu pracowników umysłowych w Polsce^{*)}, która oświetla przyczyny obecnego bezrobocia i jego konsekwencje dla szerokiego rzesz pracowników.

Z zebranego w pracy powyższej materiału wynika, że nieprzerwany wzrost najemnej pracy umysłowej w początkach obecnego stulecia jest zjawiskiem powszechnym. W Niemczech np. od 1882 r. do 1925 liczba pracowników umysłowych wzrosła z jednego miliona ponad pięć milionów, co w stosunku do ogółu ludności czynnej za wodno stanowiło wzrost z 6,4 proc. do 16,5 proc.

Dwie przyczyny składają się na to zjawisko. Rozwój gospodarki kapitalistycznej i stale rosnąca koncentracja przedsiębiorstw wymagają coraz więcej ludzi, którzy w trudnym i skomplikowanym procesie kierowania wielkimi przedsiębiorstwami. Z racjonalizacją i postępem technicznym związany jest wzmożony nadzór, ściślejsza kontrola, a więc zwiększenie personelu kierowniczego i technicznego.

Równoległe zaś wzrasta liczba urzędników i pracowników państwowych, samorządowych, oraz różnych instytucji społecznych, rozwijających coraz szerszą działalność w dziedzinie zaspokajania potrzeb kulturalnych, społecznych i zdrowotnych ludności.

W pierwszych okresach tych procesów podaż nie odpowiadała zwiększonemu zapotrzebowaniu pracy umysłowej. Wywołało to wzmożony napływ kandydatów, który po pewnym czasie przewyższył popyt i przyczynił się do utworzenia stałej armii rezerwy najemnych pracowników umysłowych.

To samo zjawisko obserwujemy i w Polsce niepodległej.

Konieczność zorganizowania całego aparatu administracyjnego państwa i samorządu wywołała silny napływ kandydatów, którzy często nie odpowiadali wymaganiom, stawianym pracownikom umysłowym w normalnych warunkach. Wkrótce i tu nastąpiło nasycenie rynku pracy i powstała rezerwa armii pracy.

Stale bezrobocie pracowników umysłowych zmniejszyło się nieco wraz z poprawą konjunktury w latach 1927—1929, następnie zaś, wraz z załamaniem się konjunktury osiągnęło niebywałe dotychczas rozmiary.

Na zasadzie szeregu zestawień autorzy obliczają, że w końcu września 1932 r. było w Polsce 120 tys. bezrobotnych pracowników umysłowych. Obliczenia są przeprowadzone bardzo ogólnie i nie obejmują zastępów bezrobotnej młodzieży, która nabyła kwalifikacje zawodowe, pracy już jednak w ogóle rozpocząć nie mogła.

Liczba istotnie pozostających bez pracy jest niewspółmierna z liczbą bezrobotnych zarejestrowanych. Ponieważ bezrobotni ci otrzymują zasiłki tylko przez krótki okres czasu (6—9 miesięcy) a widoki otrzymania pracy są coraz mniejsze, przestają się oni w ogóle rejestrować. Nie też dziwnego, że zakłady ubezpieczeń pracowników umysłowych wykazują we wrześniu 1932 r. tylko 33 tysiące bezrobotnych, a w końcu marca tegoż roku jeszcze 46,7 tysiące.

Ponieważ na 1 bezrobotnego pracownika umysłowego przypada obywateli więcej niż 1,1 członka rodziny (w tem 0,6 dzieci), mamy we wrześniu 1932 r. w Polsce 260 tysięcy ofiar bezrobocia. Jest to, jak na stosunek polski liczba bardzo poważna.

Bezrobocie obejmowało w pierwszym rządzie pracowników instytucji prywatnych, a następnie dopiero publicznych — prawnych. Charakterystycznym też zjawiskiem jest bezrobocie pracowników mniej wykwalifikowanych. Wśród bezrobotnych większość stanowi grupa pracowników „biurowych”, t. zn. nie posiadających wyrażonej specjalności. Odsetek bezrobotnych w tej grupie wykazuje wyraźny wzrost na przestrzeni lat 1930—31, zwiększa się jeszcze w czasie silnego wzmożenia się bezrobocia na początek 1932 r. Brak pracy częściej dotyka pracowników z niższym wykształceniem (w zakresie szkoły powszechnej i niżej). Pracownicy ci drogą długoletniej praktyki dochodzą czasem nawet do odpowiednich stanowisk, w okresie jednak wzmożonej konkurencji są najbardziej narażeni na niebezpieczeństwo utraty pracy.

Natomiast mimo braku ścisłych danych można zaobserwować zjawisko zmniejszenia się odsetka bezrobocia

wśród pracowników z wyższym wykształceniem, co świadczy o tendencji wykorzystywania redukcji dla polepszenia stanu personelu.

„Usprawnienie” personelu pracowniczego daje się zauważyć i w stosunku do wieku zatrudnionych. O ile w okresie 1929—1930 redukowani byli pracownicy, niezależnie od wieku, wraz ze zwiększeniem się nasilenia bezrobocia, zwiększa się liczba starszych bezrobotnych. W 1930 roku pracownicy ponad lat 40 stanowili 23 proc. ogółu bezrobotnych, w 1931 r. już 33 proc., a w pierwszym kwartale 1932 r. — większość bezrobotnych.

Z tem się też wiąże równoległe zjawisko, że pracę tracą znaczna część pracowników, zatrudnionych przez szereg lat u jednego przedsiębiorcy, a więc bardzo zasłużonych dla przedsiębiorstwa. Z badań ankietowych wynika, że wśród bezrobotnych 10 proc. stanowią pracownicy, którzy przepracowali nieprzerwanie 10 do 20 lat u ostatniego przedsiębiorcy, drugie tyle pracowników, którzy w ten sam sposób przepracowali ponad 20 lat. Ta tendencja pracodawców jest tem dla pracowników groźniejsza, że znaczna część ich, zatrudniona na terenie województw centralnych i wschodnich nie ma żadnego zabezpieczenia na starość. Ubezpieczenie pracowników umysłowych, niedawno zorganizowane w tej dzielnicy Polski, nie daje im jeszcze praw do emerytury. Pracodawcy nie wykazują tendencji od zatrzymywania przy pracy pracowników bardziej zasłużonych, również nie unikają redukowania ludzi obciążonych rodziną.

Bezrobocie pracowników umysłowych stwarza jeszcze jedno poważne niebezpieczeństwo dla świata pracy. Wobec ograniczonych uprawnień dla bezrobotnych do pobierania zasiłków, zwiększa się coraz bardziej liczba pozostałych bez żadnej pomocy. Pod koniec grudnia 1929 r. wynosiła ona 57 tysięcy, we wrześniu 1932 wzrosła już do 97 tys. Ta masa bezrobotnych gotowa jest przyjąć pracę na jakichkolwiek warunkach, stwarza w ten sposób niezdrową konkurencję i przyczynia się w wydatny sposób do obniżenia poziomu zarobków robotników.

Jeśli chodzi o horoskopy na przyszłość...

Echa uroczystości wileńskich.

Ostatnie uroczystości wileńskie, uświetnione obecnością Pana Marszałka, wywołały nie tylko olbrzymi entuzjazm wśród wileńszczyzn, lecz odbiły się szerokim echem po całej Polsce. Prasa podaje szczegółowe opisy uroczystości, umieszcza fotografie i drukuje wspomnienia uczestników walców o Wilno z przed 14 lat. Widać z przesy, iż całe społeczeństwo polskie dostrzeże, że przez uroczystości obchodu rocznicy wyzwolenia Wilna okazyjemy gotowość obrony każdej piędzi granicy Rzeczypospolitej.

Jakże inaczej, jakże wbrew opinii bezwzględnie całego społeczeństwa, ustosunkowały się do rocznicy osobowo opozycji. Tak o tem pisze p. Rzymowski w „Kurjerze Porannym” w art. p. t. „Za plecami żołnierza”:

„Gazeta Warszawska” poprzestała na zdawkowej, ulotnej zmianie, zawierającej setną część tej uwagi, jaką poświęca procesowi Goronowej, „Robotnik” poprostu, machnąwszy ręką, nie raczył nawet zauważyć ani daty, ani rocznicy, ani olbrzymiej, rozległej doniosłości zdarzenia, które z ową rocznicą się wiąże.

Panowie endcy raz jeszcze podali sobie dłoń z towarzysznymi P. P. S. aby, w zgodnym rytmie serc pokazać swoim i obcym, że nie ma chwili tak wyjątkowej, niema sprawy tak ważnej, w której obliczu wszyscy Polacy zjednocziliby się we wspólnym uczuciu, we wspólnym wierze, we wspólnym postanowieniu.

Przed laty czterdziestu Piłsudski, przedsiabiorca, jako wódz naczelny, historyczna figura wileńska, sztywno i dostojnie walczył o Wilno, o jego wolność, o jego przyszłość, w którym sejm „suwerenny” był nieczynnym, ażeby to ciało oligarchiczne w działaniach mu nie przeszkadzało. Obrona Wilna wileńskich przemyciła trzeba było pokryjomu, poza plecami państwa, władających w sejmie, jak zdrajców kantrabandę.

Minęło lat 14. Rząd, armia, naród święci na placu Łukiskim w Wilnie wspomnienie bohaterstwa chwili: chwili, okupionej krwią, a nagrodzonej zwycięstwem. Przed rożniami nami oczyma Wódza defiluje historia; przeciąga sławą okryte pulki — nieugięta, wierna tarcza naszej obrony, ostoja całości i niepodzielności ziemi polskiej.

Jakiż moment, który dzień mógł być w brany trafniej, aby zespolic nas wszystkich w jednym akcie siły i solidarności? W sprawie wileńskiej nie było ani napastliwej imperializmu, ani ambicji zabiorczej, ani chęci rozpostarcia władzy plemienną nad plemieniem. Nie było w niej nic z tego, co tak często towarzyszy pochodowi zwycięskiego oręża. Oręż Piłsudskiego, gdy wkraczał on do Wilna przed laty 14-ty, był właśnie znakiem złamania stuletniej przemocy, jaką nad miastem tem ciężka, był aktem triumfującego braterstwa, sprawiedliwości i cywilizacji.

Gdy na targowisku międzynarodowym raz po raz wraca zbrodnice widmo „świętego przymierza”, próbującego przeciwstawić moc carstwu wytrwale walczącemu z Polską, obchód rocznicy wileńskiej położił się wzdłuż wszystkich granic naszych manifestem nieustraszonej a jednoznacznej woli.

szłość, to są one według autorów brzoźry mocno niepokojące.

Instytucje państwowe i samorządowe, zatrudniające u nas 60 proc. ogółu pracowników umysłowych, przyzwyczajone do „oszczędnej” gospodarki podczas kryzysu, z pewnością nie zwiększą wydatnie szeregu pracowników nawet w razie poprawienia się konjunktury. Przemysł i handel wchłonili ich niewielu, nie zatrudni wszystkich dzisiejszych bezrobotnych ani świeżo wyszkolonych kandydatów.

Z rozważań powyższych wynika, że bezrobocie pracowników umysłowych nie jest bynajmniej zjawiskiem krótkotrwałym, nosi bezwzględnie charakter strukturalnego, a nie konjunkturnego i grozi poważnie dalszą pauperyzacją, proletaryzacją i deklasowaniem się mas pracowników.

Jest to poważny problem, który w polityce społecznej i szkolnej musi być jak najprędzej uwzględniony J.M.

Z piątkowych uroczystości wileńskich.



Przebieg oddziałów kawalerii na placu Łukiskim przez gen. Dąb-Biernackiego (1) i płk. Belinę dyw. Prazmowskiego (2) dowódcę

Eksportacja zwłok ś. p. prof. Parczewskiego

W poniedziałek 24 bm. odbyło się wyprowadzenie zwłok ś. p. prof. Alfonsa Parczewskiego z kościoła św. Jana na dworzec.

O godz. 10 nabożeństwo żałobne w kościele św. Jana odprawił ks. prof. dr. Paweł Nowicki w asyście duchowieństwa, przy udziale J. E. metropolity wileńskiego ks. Romualda Jabrzyńskiego.

Zwłoki ś. p. prof. Parczewskiego, przeniesione dnia poprzedniego do kościoła, spoczywały w metalowej trumnie na wysokim katafalku, pod baldachimem, zdobnym w czarno-srebrzyste draperie. Katafalk otaczało mnóstwo krzewów. Dookoła trumny stanęli jako straż honorowa korporanci akademicy ze sztabami. U stóp katafalku, złożono wielkich rozmiarów wieńce od Rektora i Senatu USB, nadto złożono wieńce: Rada Wydziału Prawa USB, Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Wileński Oddział Tow. Historycznego, Rada Adwokacka w Wilnie, Koło Infantczyków, Urzędnicy Uniwersytetu S. B., Bratnia Pomoc P. M. SUB, Koło Prawników. Na trumnie złożono toż rektorską i bilet zmarłego.

W nawiązaniu do ołtarza zajął miejsce Senat U. S. B. wszyscy dziekańscy i prorektorowie. Januszkiewiczem w togach szkarłatnych z insygniami. Berla uniwersyteckie okryły były kirem. Dalej wszyscy profesorscy Wszechnicy Batorowej. W nawiązaniu przed katafalkiem zajęli miejsca wicewojewoda wileński Marjan Jankowski, prezes Okr. Izby Kontroli, Prezes Sądu Apelacyjnego, Prezes Generalnej Prokuratury, Prokurator Sądu Apelacyjnego i wielu innych przedstawicieli władz i dostojników. Licznie bardzo zebrali się młodzież uniwersytecka. Przybyło mnóstwo publiczności.

Po odprawionych przy katafalku modłach trumnę wynieśli na barkach z kościoła profesorowie.

Trumnę złożono na podwyższeniu na dziedzińcu Piotra Skargi pod główną bramą kościoła.

Obok trumny stanęło 10 korporantów, po jednym z wszystkich korporacji, a dalej w czworoboku ustawili się poczty sztandarowe korporacji z 10 sztandarami.

Nastąpiły mowy pożegnalne. Z krąganku uniwersyteckiego przemawiali kolejno, składając hołd zasługom ś. p. rektora Parczewskiego i żegnając go raz ostatni w serdecznych i gorących słowach:

J. M. rektor U. S. B. prof. dr. Opoczyński, dziekan wydziału prawa USB, prof. Panejko, następnie imieniem Tow. Przyj. Nauk, prof. Kościółkowski, zaś imieniem świata prawniczego i Tow. prawników im. Ignacego Daniłowicza sędzia p. Leon Sumorok. Wreszcie imieniem absolwentów wydz. prawa p. Ochocki oraz imieniem Bratniej Pomocy prezes jej Przyłuski.

Z dziedzińca ruszył kondukt, prowadzony przez ks. prof. d-ra Nowickiego w otoczeniu kleru, na dworzec kolejowy. W konduście postępowali korporacje akademickie, niesiono wieńce, za trumną postępowali rodzi na zmarłego, wicewojewoda i inni do stójnicy, profesorowie, reprezentanci świata naukowego, artystycznego, literackiego, dziennikarskiego i t. d.

Tłumy publiczności oddały zmarłemu profesorowi ostatnią posługę.

Na uniwersytecie nie było w dniu wczorajszym, na znak żałoby, ćwiczeń ani wykładów.

Wybory Prezydenta Rzeczypospolitej a opozycja.

Rada Naczelna Polskiego Stronnictwa Chrz. Dem. na posiedzeniu w Radomiu mocą specjalnej uchwały za leciała swoim przedstawicielom w ciążach ustawodawczych wystrzymanie się od udziału w wyborze Prezydenta Państwa.

Zjazd Okręgowy Polskiego Stronnictwa Ludowego Małopolski i Śląska w dniu 1 kwietnia br. pod przewodnictwem Witosa również wezwał swoich przedstawicieli w Sejmie i Senacie do niebrania udziału w wyborach Głowy Państwa.

Co należy sądzić o tych uchwałach pisze p. E. R. w artykule „dyskusyjnym” w krakowskim chrześcijańsko-demokratycznym „Głosie Narodu”:

„Chodzi w danym razie o wybór prezydenta, o akt, którego dokonanie jest obowiązkiem państwa. Można wysunąć kandydata, jednego czy drugiego, można oddać białe kartki, o ile kandydata odpowiedniego nie ma, lub na zbyt małe szanse: — wtedy za wybór nie bierze się odpowiedzialności. Ale niewzięcie udziału w Zgromadzeniu Narodowym, to nie tylko niespełnienie obowiązku, to krzyk na cały świat: tego prezydenta my nie uznajemy. Możnaby nawet to krzyknąć, stojąc na pewnym stanowisku, ale trzeba być na tyle odważnym, by przyjąć i konsekwentnie nieznaną akcją przez tego prezydenta podpisać. Tej odwagi, tej konsekwencji nikt mieć nie będzie — chyba komuniści!”

—O—O—

WŚRÓD PISM.

— Ukazał się 4-ty kwietniowy numer „Pax”, miesięcznika Poroz. Ak. Kat. Stow. Cena 20 groszy. Do nabycia w księgarniach i wszystkich kioskach.

Udany raid nad Afryką.

CASABLANCA, (Pat). — Zakończony został lot Algier — Marokko. Poza konkursem odbył raid płk. Kwietnicki i kpt. Hirsfeld, zdobywając za swój przelot duże uznanie i wzbudzając wszędzie ogromne zainteresowanie. — Przelot objął trasę 3500 km., częściowo ponad Saharą i granicami Alhasu, w wyjątkowo ciężkich warunkach atmosferycznych. Pomimo to przelot odbył się bez najmniejszego defektu, dając wspaniały wynik.

DRUSKIENIKI

ZDROJOWISKO NAD NIEMNEM
PAŃSTWOWY ZAKŁAD ZDROJOWYKAPIELE Kwasowegłowe
BOROWINOWE
SOLANKOWE

Sale hidropatyczne. — Elektroterapia. — Gabinety ginekologiczne.

Inhalatorium. — Kąpiele tlenowe, piankowe. — Zabiegi specjalne.

Słynny zakład leczniczy stosowania słońca, powietrza i ruchu.

Jedynie w Polsce kąpiele kaskadowe. — Lecznica solanka do picia.

Ordynują profesorowie U. S. B. i lekarze specjaliści.

Ceny za zabiegi lecznicze i taksa kuracyjna zniżone.

SEZON TRWA OD 15-go MAJA DO 1-go PAŹDZIERNIKA.

W okresach 15.V.—15.VI. i 1—30.IX. 15% zniżka na wszystkie zabiegi

Obalenie kłamstwa niemieckiego.

Granice polsko-niemieckie były ustalone na podstawie map niemieckich.

Szef wydziału zagranicznego partii narodowo-socjalistycznej von Rosenberg udzielił przed kilku dniami wywiadu prasie Hearsta, w którym między innymi oświadczył rzekomo, że, dostęp Polski do morza stworzony został na konferencji pokojowej w Paryżu na podstawie sfałszowanych map udzielonych przez Polaków Amerykanom.

Jako dowód kłamliwości powyższych twierdzeń, korespondent PAT-a w Londynie ma możliwość opublikowania oświadczenia lorda Howarda of Penrith, byłego ambasadora brytyjskiego w Waszyngtonie, który w czasie rokowań pokojowych był przedstawicielem brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych w komisji, ustalającej granice polsko-niemieckie, wyłonionej przez konferencję pokojową.

Lord Howard oświadczył, że komisja ta, w której rzeczoznawcy brytyjscy, francuscy i amerykańscy pracowali w całkowitej harmonii i zgodzie, nie opierała swych prac bynajmniej na mapach i statystykach polskich, lecz przeciwnie, na oficjalnych źródłach niemieckich. Podstawą do decyzji był przede wszystkim urzędowy niemiecki spis ludności z roku 1911, ogłoszony w niemieckim „Gemeinde Lexikon” z r. 1912, w którym ludność niemiecka na obszarze Pomorza polskiego ustalona była na 44 proc., a więc tworzyła wyrażną mniejszość.

Powyższe oświadczenie lord Howard złożył również publicznie dwukrotnie — raz na zebraniu dyskusyjnym Towarzystwa Anglo — Polskiego w Londynie, po odczytanie znakomitego historyka prof. Belloc'a i drugi raz na zebraniu dyskusyjnym w Royal Institut for Foreign Affairs w Londynie, po odczytaniu byłego posła polskiego w Waszyngtonie Ciechanowskiego. Lord Howard podkreślił na obu tych zebraniach, że jako jeden z tych, którzy brał udział w wytyczeniu granic polsko-niemieckich, może w sposób autorytatywny zapewnić, że komisja, w której współpracował powzięła swą decyzję niezależnie od jakiegokolwiek wpływu zewnętrznego i po bardzo sumiennem przestudiowaniu wszystkich urzędowych danych niemieckich, na których prace swe komisja opierała.

Oświadczenie to lord Howard potwierdził również później korespondentowi PAT-a w Londynie.

—:():—

Obrady Państwowej Rady Zdrowia.

WARSZAWA (Pat). W dniu 24 b. m. rozpoczęły się w Ministerstwie Opieki Społecznej obrady Państwowej Naczelnej Rady Zdrowia. Zebranie za gait i otworzył krótkim przemówieniem p. minister opieki społecznej dr. Hubicki, poczem przewodnictwem objął podsekretarz stanu dr. Piestrzyński. Na porządku obrad znajdowały się projekty ustaw o izbach lekarskich i o pielęgniarstwie. Ponadto w związku z przeniesieniem Departamentu Służby Zdrowia z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do Ministerstwa Opieki Społecznej i połączeniem czynności z zakresu zdrowia publicznego powołano, oprócz istniejących 12 sekcji dla poszczególnych zagadnień działy zdrowia, sekcję lecznictwa i profilaktyki w ubezpieczeniu społecznym oraz sekcję spraw opieki lekarskiej nad matką i dzieckiem.

—:():—

Emigracja Żydów do Palestyny.

WARSZAWA, (Pat). — Egzekutywa agencji żydowskiej w Palestynie przetrząsnęła dla komitetu palestyńskiego w Warszawie na ok. res. półroczny od kwietnia do września 1933, 3.000 paszportów na wyjazd do Palestyny.

Działaj o godz. 14.55 wyjechało z Warszawy 594 Żydów do Palestyny.

ABARID
KREM
Usuwa zmarszczki,
zapobiega tworzeniu
się nowych, usuwa
plamy i przyszcze.

Wieloletnie doświadczenia
dla informacji biera Coml, dochodzenie
polityczne wykazało, że Hindus, który listem
czynną o atletyczny budowie, zamierzał do
konać zamachu na przebywającego w Mo-
nachjum kanclerza Hitlera.

Zamach czy „zamach”?

BERLIN, (Pat). — Naskutek doniesienia posterunku granicznego w Tyrolu policja bawarska aresztowała w miejscowości Rimsting w Górnej Bawarii jadących samochodem 2 osobników. Jeden z nich jest Hindusem, członkiem komunistycznej partii rosyjskiej, drugi bezpaństwowcem. W samochodzie

Proces faszystów czeskich.

BRNO, (Pat). — Rozpoczął się przed Trybunałem proces przeciwko 60 członkom czeskiego stronnictwa faszystów, oskarżonych o zbrojny zamach na kosary plecho ty w Saldienicach w nocy 22 stycznia br. Jak wiadomo, podczas zamachu tego rannym został ciężko jeden z żołnierzy, zaś dwaj leż ranili. Jako główni oskarżeni w procesie występują por. rezerwy Kopsinek, lat 30, były gen. Gajda, lat 41, wraz ze swym sto-

strzeńcem Gejlem, lat 21. Kopsinek i Gejdl zbiegli w swoim czasie zagranicę, zostali jednak wydani sądom czeskim. Akt oskarżenia zarzuca podstępny dokonanie zbrodni zamachu stanu, gwałtu oraz grabieży z bronią w rękę, podburzania wojska do nieposłuszeństwa oraz do spisku przeciw Rzeczypospolitej Czechosłowackiej. Proces, jak prze widują, potrwa kilka tygodni.

*) T. Czajkowski i J. Derengowski: Bezrobocie pracowników umysłowych w Polsce 1927—1932 r.

BUDUJ

CENA EGZEMPL. Zł. 4 50

Poradnik dla budujących dom własny

wyśledź z druku i zawiera wszelkie informacje, wyjaśnienia i wzory oraz plany, nagrodzone na konkursie B. G. K. — zapewniając oszczędność przy budowie i ułatwiając otrzymanie

POŻYCZKI Z FUNDUSZÓW PAŃSTWOWYCH.

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH

Szczegółowe prospekty za nadaniem 10 gr. w znaczku pocztowym wysłać: Reklama Poczta, Warszawa, Plac Napoleona 10.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Tajemnicze zabójstwo granatem.

W dniu 23 bm. o godz. 11 przedpoł. mieszkańiec wsi Janusz, gm. krewskiej, pow. oszmiańskiego Mackiewicz Stanisław zawiadomił władze, że rano tego dnia o godz. 6 z minutami zabity został brat jego Mackiewicz Józef mieszkaniec wsi Sabiki, gm. krewskiej w stodole, w czasie karmienia bydła.

Meldujący oświadczył, że zabójstwa dokonał rzekomo Łopato Jan, mieszkaniec wsi

Sabiki, przez zemstę i w chęci zawiadnięcia majatkami. Morderstwa dokonano za pomocą rzuconia granatu do stodoly. Mackiewicz Józef na chwilę przed śmiercią miał powiedzieć do sąsiada, który przyszedł na ratunek Michałowskiego Bronisława, że granat rzucił Jan Łopato. — Wdrożono natychmiast dochodzenie.

Bójka na odpuscie.

Ze Świątyni donoszą o następującym zajściu: W dniu 23 bm. o godz. 15 podczas odpustu na placu kościelnym w Konstancynie mieszkańcy wsi Janowaszczyzna, gm. kołomyjskiej Franciszek Kotek i Wiktor Prokop i mieszkańcy wsi Grubinieta, gm. świrskiej wszczęli pomiędzy sobą bójkę. Zarzucili ich dwaj posterunkowi Przemyki i Dąbek i prowadzili do lokalu posterunku poli-

Urodziła czworaczki.

Z Horodyszcza donoszą, że we wsi Poruczyzna, gm. horodyszczyńskiej 32-letnia Katarzyna Nieszyn, żona miejscowego rolnika, porodziła czworaczki. Cztery płody płci męskiej przyszyły na świat w stanie niedoroz-

Z pogranicza.

WYCIECZKA SOWIECKICH STUDENTÓW PRZYBYWA DO POLSKI.

Dowiadujemy się, iż w miesiącu czerwcu do Polski przybywa większa wycieczka sowieckich młodzieży akademickiej wraz z profesorami. Celi wycieczki — zapoznanie się z życiem kulturalnym — społeczeństwem Polski.

SOWIETY WYSIEDLIŁY 5 TECHNIKÓW NIEMIECKICH.

Wczoraj przez Stojpcę przejechało 5 techników niemieckich z kraju Nadwołżańskiego. Technicy ci otrzymali polecenie rządu sowieckiego opuszczenia Rosji w ciągu 36 godzin.

Cel wysiedlenia — sympatie z ruchem hitlerowskim w Niemczech, oraz agitacja wśród Niemców zamieszkałych w rejonie nadwołżańskim.

SOWIETY WYDAŁY FAŁSZERZY ZBIEGŁYCH Z POLSKI.

Komentator strazy sowieckiej odcinka granicznego Michniewicza wysiedlił na teren polski Piotra Jachimowicza i Zygmunta Litke zbiegłych do Rosji sowieckiej z obawy za popełnione nadużycia i fałszerstwa na terenie polskim.

Wysiedleni pochodzą z woj. lubelskiego. Przekazano ich odpowiednim władzom śledczym — sądowym.

AUTONOMICZNEGO REJONU POLSKIEGO NIE BĘDZIE.

Z dobrze poinformowanego źródła dowiadujemy się, iż starania komunistów polskich z Dabalem na czele w sprawie stworzenia w rejonie kołomyjskim i zasławskim położonych na pograniczu polskim specjalnego autonomicznego rejonu polskiego nie odniosły skutku. Mimo zaakceptowania przez władze niemieckie tego projektu — C. K. W. P. K. odrzucił go.

Odrzucenie projektu komunistów polskich należy tłumaczyć znaczną poprawą stosunków polsko sowieckich i zaniechaniem przez władze sowieckie wszelkiej akcji zdążającej do przezwyciężenia propagandy.

ZATRZYMANIE PODEJRZANYCH PRZYBYŚCZÓW Z LITWY.

Na terenie powiatu święciańskiego wpobliżu granicy zatrzymano kilku osobników przybyłych nielegalnie z Litwy. Zatrzymanych nie umiemy podać powodów pobytu na terenie polskim. — Skierowano ich do dyspozycji władz śledczych.

Grauzyski.

PODZIĘKOWANIE.

Zarząd Ogniska Nauczycielskiego Polskiego w Grauzyskach, niniejszym składa wyrazy głębokiego uznania Panu Ludwikowi Oskierze właścicielowi majątku Bótku, gm. grauzyskiej, pow. oszmiańskiego za tak szlachetne — ustosunkowanie się i udzielenie pomocy materialnej w akcji konserwacji drogiego zabytku historycznego — pomnika Jędrzeja Śniadeckiego znajdującego się na cmentarzu w Horodnikach.

(—) W. Andrzejewski (—) J. Świątek

Samoloty litewskie nad Oranami.

Wczoraj rano na terenie Oran mieszkańcy pogranicznych wsi zauważyli dwa samoloty lecące wzdłuż granicy. Samoloty te miały na skrzydłach znaki litewskiej floty powietrznej.

Po okrążeniu m. Oran skierowały się one ku Orlie.

Kradzież skóry.

W dniu 22 bm. pomiędzy godz. 1 a 3 w nocy w m. Łużkach nieznaną sprawcę, wyjawywszy okna, dosłali się do mieszkania Chłama Krywickiego i skradli grubej gatunku skóry, wartość 3 tysiący złotych.

CZYTAJ CIE

„Gobeliny Wileńskie”

Wydanie Rady Wileńskich Zrzeszeń Artyst. z 20 reprodukcjami.

Zawiera:

I. „Wartość historyczna i artystyczna gobelinów Katedry wileńskiej” napisał D-r Morelowski.

II. „Obrona gobelinów wileńskich. Fakty, dokumenty, głosy prasy” odczytał M. Znamierowski-Prüfferowicz. „O gobelinach”, oświadczenia różnych instytutów i zrzeszeń w Wilnie i Warszawie w sprawie sprzedaży gobelinów.

CENA 4 ZŁ 50 GR.

Dochód przeznaczony na ratowanie Katedry i gobelinów.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Sprostowanie.

Zamieszczony wczoraj na tem miejscu artykuł p. t. „Listy podwawelskie” został niekiedy wskutek włamania szpał w nieodpowiedniej kolejności.

Ustęp zaczynający się od słów „Nie zmienił się Kraków...” (1 szpał, wiersz 33 od dołu) do słów „...o występach Pawła Barabasa na deskach sceny żydowskiej” (2 szpał, wiersz 12 od dołu) musi być wysunięty na czoło, jest bowiem początkiem artykułu.

Szanownego Autora i Czytelników naszych najmocniej przepraszamy za tę nieumiejętną pomyłkę.

Autobusy Wilno—Iwieniec.

Z dniem 30-go kwietnia po przerwie zimowej rozpoczną kursować autobusy Wilno—Iwieniec przez Oszmianę — Holszanę — Włocławek.

Odjazd z Wilna o godz. 16 (4-tej).

Odjazd z Iwieńca o godz. 130 w nocy.

UWAGA: W piątek z Wilna a w sobotę z Iwieńca autobus nie kursuje.

Paradoksy ojców miasta.

W n-rze z dnia 20 b. m. zamieściłmy komunikat elektrowni, usiłujący wykazać, że żądania niższej opłaty za prąd są niesłuszne. Jako argument walny czytamy:

Jeżeli porównamy cenę wileńską z innymi miastami, to stwierdzimy, że nie jest ona wysoka:

Borysław 85 gr., Brześć 90 gr., Bydgoszcz 69 gr., Białystok 92 gr., Toruń 77 gr., Gdynia 75 gr., Częstochowa 90 gr., Gdynia 80 gr., Kielec 95 gr., Kalisz 81 gr., Łódź 63 gr., Lublin 80 gr., Piotrków 95 gr., Sosnowiec 50 gr., Warszawa 55,5 gr., Wilno 75 gr.

Sosnowiec — 50, Wilno — 75 gr. (plus 10 gr. na bezrobocie!)

Placimy za to samo o pięćdziesiąt procent więcej (plus dziesięć groszy na bezrobocie!) To nie drobnotka!

Poza tem nie możemy przyjąć następującego rozumowania: „Pipidów ka pobiera złotówkę za 1 kwg., więc i my czynimy to samo”. Pipidówka może mieć wygórowany koszt własny, Pipidówka może urządzać synekury w administracji, Pipidówka może uprawiać lichwę...

Komunikat cytuję cyfry. Dla nas byłoby ciekawie i miarodajniejsze ze stawienie kapitału zainwestowanego w elektrownię z dochodem. Ciekawe byłoby pozycje administracji.

Elektrownia podkreśla jako koniec się na rzecz ulżenia abonamentom wprawdzie niskich cen, liczników na prąd gospodarczy. Zapowiada również „studia” nad opracowaniem taryfy „blokowej”, zależnej od ilości zajmowanych pokoi. „Taryfa blokowa” ma zryczałtować prąd świetlny i gospodarczy.

O kogoż to tak chwalnie się troszczy elektrownia? O sfery niezamożne? Ci dla których niższa prądu jest bardzo potrzebna nie mają elektrycznych rurek do włosów, czajników i

Posiedzenie grupy regionalnej B. B. W. R.

Dziś, t. j. we wtorek 25 b. m. o godzinie 11-iej w sali sekretariatu wojewódzkiego BBWR. odbędzie się pierwsze od czasu zamknięcia sesji parlamentarnej posiedzenie wileńskiej grupy regionalnej posłów i senatorów BBWR, na którym mają być omówione wytyczne najbliższej pracy organizacyjnej obozu prorządowego w terenie.

Tani tydzień książki.

Jak w latach ubiegłych, tak i w roku bieżącym odbywa się we wszystkich księgarniach w dniach od 27 kwietnia do 10 maja „Tani tydzień książki”. Obniżka od cen katalogowych wynosi od 30 do 90 proc. wobec czego już za kilkanaście groszy można nabyć cenne i wartościowe dzieła. Po dniu 10 maja będą obowiązywały zniżki pełne ceny katalogowe. Książki po cenach obniżonych można również zamawiać pocztą, przyczem zostaną wykonane te zamówienia zamiejscowe, które wpłyną do dnia 14 maja.

Pomóżcie bezrobotnym!

W innych grzejnikach. „Ilość pokoi” w tych sferach jest także... dosyć ograniczona. Nie możemy się oprzeć wrażeń, że jest to (z lekką przesadą) premijowanie luksusu. Bo nie byłoby nieszczerem gdyby Pani musiała zrobić fryzurę rękami nagranymi na maszynę spirytusowej, a panna służąca wyprasować spodnie żelazkiem napalonym węglami. Natomiast jest bardzo smutne, gdy 10-letni chłopak ze szkoły powszechnej ma już ze spływu wzrok z powodu ślepoty nad książką w półmroku.

Znamienny jest następujący ustęp z komunikatu elektrowni:

Przyposzczenie, że przy tańszym prądzie będzie większe zużycie tegoż, jest błędne: dziś każdy oszczędza i zmniejsza swoje zapotrzebowanie światła w domu i z obniżeniem ceny nie zwiększy tego zapotrzebowania — chyba w sklepach i przy reklamach. Ponieważ opłata za energię elektryczną wynosi zaledwie 2 proc. od normalnych miesięcznych wydatków obywatela, nie można przy poszczególnych kilkuprocentowym obniżeniu tej taryfy odbić się wydatnie na budżecie mieszczańskim.

Jednym łechem takie dwie kontrasty we sugestji: „jest bardzo źle — każdy oszczędza na oświetleniu” i druga — „nie krzyżuj obywateli, wydajesz tak dużo, że to, co my od ciebie bierzemy — drobnotka, o której gadać nie warto”.

Racja! Jednym jest dobrze, drugiem jest źle. Jedni muszą oszczędzać na świetle, inni — wydając kilkanaście złotych na prąd — poświęcają na to może i mniej niż 2 proc. swoich normalnych miesięcznych wydatków. Szkoda tylko, że elektrownia idzie na rękę wyłącznie tym „innym”. Naszem zdaniem powinno być akurat odwrotnie.

Żadamy uprząstkwienia światła w domach niezamożnych. Żadamy niższej ceny prądu oświetleniowego!

— człowiek o dużej sile fizycznej, niebezpieczny nożownik i awanturnik przezwany przez swych kolegów „Królem Cyrku”. Tegoroczny dzień aresztowania jego prawa ręka zawodowego złodzieja Justyna Jarmuszko oraz 2 innych awanturników. Pozostali ukrywali się, Polska prowadziła ścisłe dochodzenie. — Aresztowanych osadzono w areszcie centralnym do dyspozycji władz sądowych.

„Maszyna piekielna” emancypantek.

Wiele uprzedzając, że współczesne tempo emancypacji tak zwanej płci słabej przybiera w niektórych dziedzinach zdecydowanie niepokojące tempo. Nikogo już nie dziwi, kiedy na rozstanie drogi wychodzi „słaba” niewiasta i zabawia się tam w rabunek (jak to jest w Ameryce).

Posłuszeństwo policji w Jaszczach złożył do wody, że zdziwienie to również jest mu obce i że także niektóre nasze przedstawicielki płci słabej weszły na kręte ścieżki współczesnego równouprawnienia.

Działo się to w majątku Kiejdzie, powiatu wileńskiego — trockiego. Obywateli Wierzyńscy niebyłoby dobrze żyli z kilku rodzinami okolicznych wsi, które rościły nieuzasadnione pretensje do majątku. Na tem też powstały załogi.

Pewnego dnia państwo Wierzyńscy otrzymali list, pisany nieprawym charakterem pisma. Autor, podpisany sfałszowanym nazwiskiem wójta gminy, żądał, by złożono okup w wysokości 30 złotych pod opisaną brozkę, w przeciwnym razie groził podpaleniem zabudowań majątku. Państwo Wierzyńscy powiadomili o szantażu policję, a w kilka dni potem spłonęła stodola.

Po pożarze nadszedł drugi list, żądający już 1500 złotych i zawierający porożkę, że w razie niezapłacenia żądania dom mieszkalny majątku będzie wysadzony w powietrze maszyna piekielna.

Cały posterunek dokładał starań, by wykryć podpalacza i szantażystę. Komendant posterunku polecił dyskretnie pod pozorem, że bada się postępy uczniów, przejąć z rąk uczniów szkół powszechnych w okolicy. Spodziewał się, że w ten sposób natrafi na ślad zagadkowego autora listu, który miał nieprawny, uczniowski charakter pisma.

W pewnej szkole znaleziono zeszyt z piśmem podobnym. Zeszyt należał do 17-letniej Marii Osipowiczówny. Dziewczyna zabrano na posterunek i tam zaczęto badać ją od godz. 11 w. do 2 w nocy, potem pozwolono jej przebrać się na posterunku do godz. 7 rano i wznowiono badania.

Z początku dziewczyna nie przyznała się do winy. Potem zaś powiedziała, że pisała

Dwa największe powaby

świeża, młodzięcza cera i smukła postać

Co bardziej pociągają? Niezrównany jest urok pełnej wyrazu twarzy, podkreślony jeszcze bardziej wdziękiem młodości i zdrowia.

Codziennie używanie mydła Palmolive pomoże Pani bezcennie to dobro zdobyć i utrzymać. Do wyrobu mydła tego bowiem służą słynne olejki owoców oliwnych, palm i orzechów kokosowych. Obfita pianą mydła Palmolive czyści łagodnie pory skóry i nadaje jej czarowną świeżość i delikatność młodości.

Niech Pani używa mydła Palmolive nie tylko do twarzy, lecz również do całego ciała. Będzie Pani zaskoczona wynikiem, jaki się ukazuje już po krótkim stosowaniu. Wyrób krajowy.



Kłopoty finansowe magistratu.

Na dzień 15 maja przypada termin płatności kolejnej raty pożyczki angielskiej, zaciągniętej przez magistrat wileński za czasów okupacji rosyjskiej. W sprawie tej w najbliższych dniach udaje się do Warszawy delegat rządowy przy samorządzie wileńskim p. Adam Piłsudski. Ponieważ pożyczka ta spłacana jest wspólnie przez rząd i

miasto, p. Adam Piłsudski odbędzie konferencję z przedstawicielami Ministerstwa Skarbu.

Jednocześnie delegat rządowy będzie czynił starania w Banku Gospodarstwa Krajowego o sprolongowanie terminu płatności kilku pożyczek zaciągniętych przez gminę m. Wilna.

Przyjazd do Wilna przedstawiciela ZASP-u.

W magistracie spodziewany jest w najbliższych dniach przyjazd przedstawiciela Z. A. S. P-u dla porozumienia się w sprawie prowadzenia teatrów wileńskich w przyszłym sezonie. Natychmiast po przybyciu delegata odbędzie się z jego udziałem posiedze-

nie magistratu. Kwestję teatralną magistrat pragnie rozstrzygnąć w jaknaj szybszym terminie, by umożliwić nowemu dyrektorowi skompletowanie zespołu i przygotowanie się do nowego sezonu.

Przygotowania do 3 Maja.

Na terenie wszystkich powiatów województwa wileńskiego powstały komitety obchodu 3 Maja.

W miastach powiatowych odbędą się pochody i akademie poświęcone

świętu i rocznicy 3 Maja.

W obchodach tych wezmą oficjalnie udział przedstawiciele władz powiatowych, wojskowych, duchowieństwo oraz obywatele powiatów.

Wymiana więźniów politycznych między Polską a Litwą.

Naskutek powtórnej interwencji Między narodowego Czerwonego Krzyża w Genewie w sprawie wymiany więźniów politycznych między Polską a Litwą doszło do porozumienia z przedstawicielami rz. d. litewskiego, którzy przyjaży przedłożony im w tej sprawie wniosek.

Wymiana więźniów politycznych między Polską a Litwą odbędzie się 15 czerwca r. b. Wydanym będzie 25 więźniów, odsiadujących ciężkie długotermiowe więzienia.

Wiadomość powyższą podają wczorajsza prasa litewska, wychodząca w Kownie.

RADJO

WILNO.

WTOREK, dnia 25 kwietnia 1933 r.

11.40: Przegląd prasy Kom. meteor. Czas. 12.10: Muzyka z płyt. 13.20: Kom. meteor. 14.40: Progr. dzienny. 14.45: Muzyka popularna (płyty). 15.15: Giełda roln. 15.25: Radiowa gazetka rolniczo-rolnicza. 15.35: „Wśród książek”. 15.50: Koncert dla młodzieży (płyty). Muzyka hiszpańska. 16.20: „Odrodzenie Państwa Polskiego” — odczyt dla matur. 16.40: „O Kazimierzu Wielkim” — odczyt. 17.00: Koncert symf. 17.55: Program na środę. 18.00: „Krajeństwo materji, jako warunek ciągłości życia” — odczyt. 18.20: Wiad. bieżące. 18.25: Nowości taneczne (płyty). 18.40: „Pojęcie i mniejszość narodowa” — odczyt. 18.55: Rozmait. 19.00: Codz. odc. pow. 19.10: Rozmait. 19.15: Recytacje. Utwory poetyckie renesansowe. 19.30: „O muzyce renesansowej” — felj. 19.45: Pras. d. radj. 20.00: Koncert żywcem (płyty). 21.00: Koncert. 21.30: Wiad. sport. Dośd. do pras. d. radj. 21.40: Recital śpiewaczy. 22.20: Audycja literacka powś. Ignacemu Chodźce. — 22.55: Kom. meteor. 23.00: Utwory Sergiusza Prokofiewa (płyty). Na zakończenie muz. tan. z Warsz.

WARSZAWA.

WTOREK, dnia 25 kwietnia 1933 r.

15.30: Komunikat Państw. Urzęd. Wych. Fizyczn. i Państw. Zw. Sportowego. 15.50: Płyty. 18.25: Muzyka lekka i taneczna. — 19.20: „Bieżące wiadomości rolnicze”. 22.20: Kwadrans literacki „Namiętny Pięgierny” fragment z książki Anatola Sterna. 22.35: Muzyka taneczna z Adrij.

NOWINKI RADJOWE.

DWA SŁUCHOWSKA WILEŃSKIE.

Posłać i twórczość znakomitego gawędziarza naszego przypomni radjosluchaczom dzisiejszą audycję literacką, która o g. 22.20 nadana zostanie ze studia wileńskiego. Na program jej złożą się dwa słuchowiska: 1) „W palustrum i młoty” fragment z „Pamiętek Soplicy” i 2) „Po kweście” — fragment z nieśmiertelnych „Pamiętników kwestarza”.

POLSKA MUZYKA SYMFONICZNA.

O godz. 17 nadany zostanie z Warszawy popołudniowy koncert symfoniczny poświęcony wyłącznie muzyce polskiej w wykonaniu orkiestry Filharmonji Warszawskiej pod dyrykcją Grzegorza Fitelberga. Na program koncertu złożą się: poemat symfoniczny R. Życkiego „Mona Lisa”, Wileńskie „Rajeczki”, Maszyniowski „Scena wiejska” o wybitnie polskim charakterze i wreszcie symfonia Borowskiego.

MUZYKA ROSYJSKA.

Szerog najcenniejszych utworów Sergiusza Prokofiewa, czołowego kompozytora współczesnej muzyki rosyjskiej usłyszymy dzisiaj w radio o godz. 23 w koncercji z płyt gramofonowych. Poprzedzi audycję słowo wstępne p. St. Węslawskiego.

Scenariusze sądowe.

Lekarstwo.

Przyszły meldunek do władz, że Bonifacy Grudziński odkaża spirytus, czem wykracza przeciw przepisom sanitarnym. Wydelegowany przedstawiciel władz przeprowadził rewizję na miejscu i stwierdził istnienie 4 litrów polity. Poza tem w szafie znalazł spirytus odkażony.

Sprawa oparta się o Sąd Grodzki. — Proszę Wysokiego Sędziego zawołać na wstępie oskarżonego. Przedewszystkiem ja mam dwóch świadków płci żeńskiej, których proszę dopisać.

— Jak się nazywają ci świadkowie? — A o toż to właśnie, że nie wiem jak się nazywają.

— To jak możecie prosić o dopisanie takich świadków?

— Zaraz sobie przypomnę. Jedna jest Rajziszówna, a druga Petronela. Jedna siedzi pod oknem, a druga z brzoza lawki. Sam Sąd może zapytać jak się nazywają i co wiedzą. Obie mają wziąć winę 4 litrów na siebie.

— Rajziszówna! Jak wam na imię? Janina! Cudownie! Co wiecie o tej polityce? Czy bierzecie winę na siebie?

— Po pierwsze biorę, po drugie nie winę po trzecie nie na siebie. Miałam tylko politykę i tylko dwie butelki i tylko na łóżko i na komode.

— A skąd były cztery butelki?

— Te połowę winy wyjaśni drugi świadek.

Petronela Butkiewicz w bardzo podobny sposób wzięła na siebie dwie, brakujące czterech butelek.

Pozostała niewyjaśniona sprawa spirytusu w szafie.

— Skąd, powiedźcie oskarżony, wziął się u was ten spirytus?

— Z kataru żołądka!

— Jakto z kataru spirytus?

— Nie spirytus z kataru, a z kataru się wziął. Dlatego był spirytus, bo mam katar żołądka.

— A kto wam poradził takie lekarstwo?

— A kto? Zaraz kto? Kobieta! Powiedziała kup w mieście nalane w butelkę korzenie. Tak kupiłem. Dla swego zdrowia kupiłem.

— Aha, dla zdrowia, a co robicie z tym płynem, smarujecie się, czy pijecie. Jak używacie, do czego ten płyn?

— Do butelki.

— Ależ u was tych butelek była pełna szafa.

— Proszę Wysokiego! U każdego gospodarza teraz na wsi pełno...

— Czego pełno, tego dematuratu.

— Nie, lekarstwo.

— A na styczeń, ta rurka szklana i korytko, to także było lekarstwo? Co powiecie o tej sprawie?

— Z tej sprawy to będzie jeszcze wielka sprawa. Ale dopiero będzie...

— Z raku pręty.

Sąd nie wziął pod uwagę ciężkości oskarżenia, i kataru i przyszłej rozprawy o rurkę i skazał go (nie licząc grzywny) na miesiąc aresztu.

Ost.

